



Sygn. akt III CSK 50/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K.

przeciwko M. Spółdzielni Mleczarskiej w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 28 stycznia 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 października 2014 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji uwzględnił w części, bo do kwoty 60.000 zł, roszczenie o zapłatę, uznając, że roszczenie to nie uległo przedawnieniu, wobec przerwania biegu przedawnienia zawezwaniami do próby ugodowej, dokonanymi w dniach 2 sierpnia 2007 r., a następnie 29 lipca 2010 r. Sąd ten nie uznał pozorności drugiego zawezwania do próby ugodowej jako zmierzającego do uniknięcia skutków przedawnienia, stwierdzając, że zawezwanie takie jest traktowane w judykaturze jako przerywające bieg przedawnienia.

W wyniku rozpoznania apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację strony pozwanej i wyrokiem reformatoryjnym oddalił powództwo wobec skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia powódki.

Sąd odwoławczy uznał, że roszczenia pieniężne za objęty pozwem okres VI / 2004 do V / 2007 r. uległy przedawnieniu na przełomie lipca i sierpnia 2010 r., ponieważ drugiego zawezwania do próby ugodowej z dnia 29 lipca 2010 r. (k.484) nie można już traktować jako czynności, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., ponieważ została ona podjęta w celu doprowadzenia do przerwy biegu przedawnienia, a nie bezpośrednio w celu wskazanym w wymienionym przepisie. W ocenie tego Sądu, już po pierwszym zawezwaniu do próby ugodowej w 2007 r. powódka miała pełną świadomość, że pozwana nie zaspokoi jej roszczeń oświadczając, że nie zawrze ugody. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że powódka nie miała racjonalnych podstaw do przyjęcia, iż kolejne zawezwanie z 2010 r. do próby ugodowej, w tożsamym zakresie objętym pierwotnym zawezwaniem, będzie czynnością przedsięwziętą w celu określonym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., tj. dającą realną szansę na zawarcie ugody, a nie zmierzającą wyłącznie do przerwania biegu przedawnienia, zwłaszcza wobec przytoczenia w drugim zawezwaniu tych samych okoliczności co w pierwszym zawezwaniu do próby ugodowej.

W ocenie Sądu odwoławczego, drugie zawezwanie do próby ugodowej nie spełniało przesłanek z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., będąc jednostronną czynnością prawnoprocesową zmierzającą jedynie do przedłużenia trzyletniego terminu przedawnienia.

W konsekwencji Sąd uznał, że wyraźna odmowa strony pozwanej zadośćuczynienia roszczeniu wyrażonemu w pierwszym zawezwaniu do próby ugodowej oraz brak obiektywnych przyczyn uniemożliwiających wytoczenie powództwa przed upływem biegu terminu przedawnienia przerwanego pierwszym zawezwaniem do próby ugodowej, nie dają podstaw do uznania, iż pozwana podnosząc zarzut przedawnienia działała sprzecznie z art. 5 k.c.

Powódka zaskarżyła w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, opierając skargę kasacyjną na obu podstawach kasacyjnych.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., niewłaściwe zastosowanie art. 119 k.c., niewłaściwe zastosowanie art. 5 k.c., niewłaściwe zastosowanie art. 117 § 2 i art. 118 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., niewłaściwe zastosowanie art. 455 k.c. odnośnie do terminu zasądzenia odsetek ustawowych oraz brak zastosowania art. 296 p.w.p.

Zarzuty mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej obejmują naruszenie art. 382 k.p.c. uzasadnione pominięciem oceny wskazanych dowodów w postaci powołanych w apelacji powódki wyroków, które stwarzały możliwość polubownego załatwienia sprawy i uzasadniały drugie zawezwanie do próby ugodowej, jako zmierzające bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia.

Nadto skarżąca w ramach tej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 316 § 1, art. 328, art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie wyroku i orzeczenie reformatoryjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rację ma strona skarżąca zarzucając naruszenie art. 382 k.p.c. przez pominięcie przy orzekaniu wyroku NSA z dnia 16 października 2013 r., sygn. akt II GSK 937/12, będącego elementem zebranego w tym postępowaniu materiału dowodowego. Z wyroku tego wynika, że Urząd Patentowy RP w dniu 13 lipca 2010 r., a więc ponad dwa tygodnie przed kolejnym zawezwaniem pozwanego do próby ugodowej w dniu 29 lipca 2010 r. (k. 484 akt), oddalił wniosek pozwanego o unieważnienie prawa ochronnego powoda do znaku towarowego, które to prawo

pozwany dotychczas kwestionował. W ten sposób Sąd odwoławczy naruszył też art. 316 § 1 k.p.c., ponieważ wydając wyrok z pominięciem wskazanego elementu zebranego materiału dowodowego, nie wziął za podstawę stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Rację ma skarżący, że niekorzystny dla pozwanego wynik postępowania przed Urzędem Patentowym RP mógł stwarzać po stronie powoda uzasadnione przekonanie co do powstania jednak nowej możliwości polubownego załatwienia sprawy, z nadzieją że zainicjowanie drugiego zawiązania do próby ugodowej będzie tym razem czynnością zmierzającą bezpośrednio do jednego z celów określonych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Pominięcie więc przez Sąd odwoławczy przy wydawaniu zaskarżonego wyroku dowodu znajdującego się w aktach sprawy mogło mieć istotny wpływ na jego pełną ocenę zebranego w sprawie materiału w przedmiocie wystąpienia materialnoprawnej przesłanki stosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w chwili dokonywania czynności przez powoda w dniu 29 lipca 2010 r.

Uznanie przez Sąd Apelacyjny, że drugie zawiązanie pozwanego przez powoda do próby ugodowej z dnia 29 lipca 2010 r. (k.484) zostało podjęte jedynie w celu przerwania biegu przedawnienia, a nie bezpośrednio w celu określonym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., ocenić należało jako co najmniej przedwczesne, bo dokonane z pominięciem analizy dowodów dotyczących wszystkich zdarzeń poprzedzających to zawiązanie. Skutkowało to co najmniej przedwczesną oceną Sądu co do istnienia pełnej świadomości powoda, że strona pozwana nie zaspokoi jego roszczeń i braku istnienia racjonalnych podstaw do przyjęcia przez powoda, że kolejne zawiązanie do próby ugodowej przyniesie mu oczekiwany rezultat.

Sam brak przedstawienia przez powoda dowodów co do trwania pertraktacji już po bezskutecznym pierwszym zawiązaniu do próby ugodowej w 2007 r. nie dawał jeszcze podstaw do uznania braku wystąpienia przesłanki z art. 123 § 1 pkt 1, ponieważ o czynności zmierzającej bezpośrednio w celu określonym tym przepisem nie może świadczyć wyłącznie prowadzenie uprzednio pertraktacji między stronami.

Rację ma więc strona skarżąca zarzucając błędną wykładnię art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wskutek przyjęcia zaistnienia przesłanki przedsięwzięcia czynności bezpośrednio w celu wskazanym w tym przepisie jedynie w razie kontynuowania nadal prowadzenia pertraktacji także po pierwszym bezskutecznym zawezwaniu do próby ugodowej. Takiego ograniczenia nie da się wyinterpretować z tej normy, która stanowi o każdej czynności przed wymienionymi organami, przedsięwziętej bezpośrednio we wskazanym w tym przepisie celu, o wystąpieniu którego to celu przedsięwzięcia czynności nie może przesądzać wyłącznie kontynuowanie prowadzonych uprzednio przez strony pertraktacji.

Nie ma więc racjonalnych podstaw do przyjęcia wykładni, że drugie (czy kolejne) zawezwanie do próby ugodowej nie zmierza bezpośrednio w celu wskazanym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a celem takiego kolejnego zawezwania zawsze będzie jedynie przerwanie biegu przedawnienia.

Aprobata stanowiska judykatury, że pierwsze zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia (wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, niepubl.; postanowienie SN z dnia 17 czerwca 2014 r. V CSK 586/13, niepubl.; wyrok SN z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, niepubl.) nie przesądza w jakimkolwiek stopniu o wystąpieniu lub braku wystąpienia tożsamego skutku prawnego w odniesieniu do kolejnego zawezwania do próby ugodowej. Kolejne zawezwanie do próby ugodowej jest bowiem taką czynnością, która może wywołać skutek przewidziany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. ale jedynie wówczas, jeżeli w okolicznościach stanu faktycznego zaistnieje podstawa do oceny, że czynność tę przedsięwzięto bezpośrednio w celu wskazanym w tym przepisie. Wystąpienie tej przesłanki lub jej brak rozstrzygnie dopiero w przedmiocie wystąpienia przewidzianego w tym przepisie skutku kolejnego zawezwania do próby ugodowej. Brak jest zatem podstaw do formułowania generalizujących ocen, że celem każdego kolejnego zawezwania do próby ugodowej jest jedynie przerwanie biegu przedawnienia, ponieważ nie można także wykluczyć wystąpienia i takiego skutku prawnego, ale tylko w sytuacji, w której okaże się, że bezpośrednim celem przedsięwzięcia także kolejnego zawezwania do próby ugodowej, zbliżonego przecież do wszczęcia mediacji, nie było jednak dochodzenie lub ustalenie albo zaspokojenie lub zabezpieczenie roszczenia.

Zawezwanie do próby ugodowej jest więc czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeżeli stanowczo nie ustalono, że przedsięwzięto ją bezpośrednio w innym celu niż wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Potrzeba dokonania, z uwzględnieniem wymogów art. 382 k.p.c., ponownej oceny skutku prawnego przedsięwzięcia przez powódkę czynności w postaci drugiego zawezwania do próby ugodowej czyni na tym etapie procesu bezprzedmiotowym odnośnienie się do zarzutów naruszenia pozostałych przepisów prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

eb